

Odbiorcy posłannictwa Salezjanów Współpracowników w oparciu o Dokumenty Stowarzyszenia i rzeczywistość.

Ubiegłoroczny III Światowy Kongres Współpracowników Salezjańskich w Rzymie na nowo stawia przed nami wyzwanie do rewizji, przepracowania istoty i odnowy powołania Salezjanów Współpracowników. Ksiądz Generał Pascuale Chavez w swoim przemówieniu do uczestników Kongresu powiedział: **„Odnowiony Projekt Życia Apostolskiego musi dotrzeć do wnętrza człowieka i odnowić je. Musi dotrzeć do wszystkich centrów lokalnych Stowarzyszenia i przemienić je”**.

To niezwykle wydarzenia dla życia Stowarzyszenia dało nam nowy impuls, który może być skuteczny jedynie wtedy, gdy zostanie przyjęty do głębi przez każdego członka Stowarzyszenia w sposób osobisty i odpowiedzialny.

W innym miejscu swojego przemówienia, ks. Generał mówi, że **„Salezjanin Współpracownik jest oddany Bogu i poświęcony zbawieniu młodzieży”**. To powołanie, którym Bóg obdarował każdego Salezjanina Współpracownika ma podwójny wymiar. Na pierwszym miejscu Bóg, a poprzez miłość okazywaną Stwórcy, młody człowiek. To nie jest tylko zadanie, to jest konsekwencja odpowiedzi Bogu na Jego wezwanie, to szczególne powołanie w Kościele i w Rodzinie Salezjańskiej.

Dalej ksiądz Generał nam mówi, że: **Współpracownik nie jest działaczem. Według myśli ks. Bosko włącza się on w dzieło zbawienia młodzieży najbardziej potrzebującej...** To jest jakby rozwinięcie poprzedniej myśli księdza Generała. Poprzez dołączenie przymiotnika **potrzebującej**, wskazuje nam na konkretne ukierunkowanie działalności. Młodzież potrzebująca, to nie tylko ta biedna materialnie, ale to także ta opuszczona uczuciowo, emocjonalnie, zaniedbana w rodzinie, szukająca ratunku i pocieszenia w różnych nałogach i rozrywkach. Dlatego dalej w swoim wystąpieniu Ksiądz Generał pisze, że: **Powinno nam zależeć przede wszystkim na tym, aby młodzież odnalazła sens życia...** Patrząc na dzisiejsze zagubienie młodzieży, zdaje się, że nie trzeba nam tego komentować. Doskonale czujemy wagę i ciężar tego problemu... Widzimy dzisiejsze zagubienie młodych ludzi, którzy zbyt często i z nie zawsze ważnych przyczyn tracą chęć życia.

Przechodząc dalej w swoim rozważaniu, ksiądz Generał mówi nam, że: **„Kolejne wyzwanie stanowi rodzina. W Statucie Stowarzyszenia pozostaje ona podstawowym elementem Waszej misji. Zaraz po niej mamy różne**

środowiska pracy”. Nie bezpodstawnie Pan Jezus mówi nam, że najtrudniej być prorokiem we własnym kraju. Apostolstwo w kręgu najbliższych to trudne zadanie, ale chyba najbardziej wiarygodne i do zweryfikowania. Znacznie łatwiej daje się przykład i świadectwo będąc z kimś okazjonalnie, przez pewien wycinek czasu dnia czy roku, znacznie trudniej wśród tych, z którymi spędzamy większość czasu i przeżywamy różne sytuacje. Ale przecież uświęcamy się poprzez codzienność i niesprzyjające warunki a nie w inny sposób.

Na koniec wystąpienia ksiądz Generał zwraca nam uwagę na jeszcze jedną, istotną sprawę a mianowicie, że: **„Każdy z nas, we wszystkich gałęziach Rodziny Salezjańskiej musi pamiętać, że posłannictwo to nie wszystko. Bardzo ważna jest duchowość”**. Nie ma co się czarować, że drzewo bez korzenia będzie nam rośło i kwitło. Może tylko na krótki moment przy sprzyjających warunkach, ale absolutnie nie na stałe. Jeżeli zabraknie nam korzeni, łączności ze źródłem – Bogiem Żywym, to wszelkie apostolstwo przerodzi się w zwykły aktywizm. Wówczas podobne jest do ewangelicznego ziarna, które padło na drogę czy między ciernie lub na ziemię skalistą. Nie ma szans wzrostu i prawidłowego rozwoju. Pierwszym, bardzo istotnym zadaniem Salezjanina Współpracownika, to osobisty, głęboki kontakt z Bogiem, gdyż bez tego, żadne apostolstwo nie przyniesie oczekiwanych owoców.

Przechodząc dalej w swoim rozważaniu, chcę teraz przejść do odnowionego Programu Życia Apostolskiego. W Artykule 4 w §2 czytamy: **Salezjanie Współpracownicy świeccy realizują swoje zadanie i żyją duchem salezjańskim w codziennych sytuacjach swego życia i pracy, z wrażliwością i w sposób właściwy dla świeckich, upowszechniają jego wartości we własnym środowisku**. PŻA uświadamia nam raz jeszcze, że codzienne życie ma największą wartość w zdobywaniu zasług, bo wymaga od nas autentyczności i nieustannego czuwania. To walka ze słabościami i nieustanne pokonywanie nie zawsze budujących przyzwyczajęń i wad.

Dalej w Artykule 8 w §1 czytamy: **Salezjanie Współpracownicy realizują swój apostołat na pierwszym miejscu przez wypełnianie codziennych obowiązków. Naśladują Jezusa Chrystusa, Człowieka doskonałego, posłanego przez Ojca, aby służyć ludziom na świecie. Dlatego w zwykłych warunkach życia, zobowiązują się realizować ewangeliczny ideał miłości Boga i bliźniego**. Ksiądz Bosko zakładając Zgromadzenia zakonne nie nadał kapłanom ani siostronom żadnych dodatkowych pokut, czy umartwień. Pragnął tylko, aby wszystko, co będą czynili było na chwałę Boga i dla zbawienia młodych. A jako jedyne umartwienie dał nam życie wspólne. Właśnie taka szara codzienność niesie najwięcej trudu, niespodzianek. Człowiek nie sprawdza się najlepiej w sytuacjach trudnych i ekstremalnych, ale w trudzie dnia codziennego. Zatem również i Salezjanie Współpracownicy mają zdobywać

szczyty świętości nie inaczej, jak w codziennym trudzie zwyczajnych obowiązków. Tutaj najważniejsza jest wytrwałość.

W tym samym 8 artykule w §2 czytamy: **Pobudzeni duchem salezjańskim zwracają wszędzie szczególną uwagę na młodzież, zwłaszcza tę najbiedniejszą lub ofiary jakiegokolwiek formy zepchnięcia na margines, wykorzystania i przemocy, na tych, którzy wchodzą w świat pracy i tych, którzy okazują znamiona specyficznego powołania.** Myślę, że zapis jest tak jasny i czytelny, że nie wymaga żadnego komentarza. To prawda, że boimy się takiej młodzieży. Chętniej się za nią pomodlimy, może czasami ponarzekamy, znacznie nam trudniej wyjść do niej bezpośrednio.

Dalej w artykule 8 §3 mamy zapis, że: **<Salezianie Współpracownicy> popierają i stają w obronie wartości rodziny jako podstawowej komórki społeczeństwa i Kościoła, oraz angażują się, aby budować ją jako „Kościół domowy”. Współpracownicy małżonkowie żyją w małżeństwie swoim powołaniem małżonków i rodziców: „współpracownicy miłości Boga Stworzyciela, „pierwsi i najważniejsi wychowawcy dzieci” w duchu pedagogii dobroci, właściwej Systemowi Prewencyjnemu.** Każdy Salezjanin Współpracownik powinien na pierwszym miejscu być apostołem we własnej rodzinie. Nie może być odwrotnie, gdyż wówczas nie byłoby to działanie skuteczne. Tutaj często napotykamy na wiele przeszkód i niezrozumienia.

Artykuł 9 odnowionego Programu Życia Apostolskiego podkreśla, że Salezianie Współpracownicy powinni **okazywać troskę o ewangelizację i wychowanie, tak jak to czynił ksiądz Bosko, aby formować „uczciwych obywateli i dobrych chrześcijan”, dalej dzielają z młodzieżą wrażliwość na autentyczne wartości, takie jak prawda, wolność, sprawiedliwość, poczucie dobra wspólnego i służby, wychowują młodzież do spotkania w wierze i Sakramentach z Chrystusem, wreszcie stosują pedagogię dobroci poprzez System Prewencyjny oparty na rozumie, religii i dobroci. (Art.10)** Widzimy jak bardzo jasno i konkretnie jest określone pole działalności Salezjanina Współpracownika. Oczywiście sposób jego realizowania uzależniony jest od wielu czynników, stanowiących realia każdej osoby i całego środowiska.

Natomiast Artykuł 11 określa nam konkretne formy działalności mówiąc: **Salezianie Współpracownicy są otwarci na różnorakie formy apostołatu. Wśród nich na pierwszym miejscu stawiają oprócz własnej pracy i własnego zawodu:**

- katechezę i formację chrześcijańską
- animację grup oraz ruchów młodzieżowych i rodzinnych
- współpracę w ośrodkach wychowawczych i szkolnych
- służbę społeczną wśród ubogich

- zaangażowanie na polu środków społecznego przekazu
- współpracę w duszpasterstwie powołaniowym
- pracę misyjną
- współpracę w dialogu ekumenicznym i międzyreligijnym
- zaangażowanie charytatywne w służbie społeczno-politycznej
- rozwój Stowarzyszenia.

Bardzo podobne zadania **odnośnie apostolatu Współpracownika** znajdujemy w **Manuale**, gdzie bardzo obszerne ukazane jest pole działania apostolskiej a mianowicie:

- Apostolat w ramach działalności społecznej i politycznej,
- Apostolat w Oratorium,
- Apostolat w Kościele lokalnym,
- Apostolat w dziedzinie przekazu społecznego,
- Apostolat w obronie wartości ludzkich,
- Apostolat radości rodzinnej,
- Apostolat Współpracowników chorych i starszych,
- Apostolat świadectwa i codzienności,
- Animacja Stowarzyszenia, formą apostolatu,
- Apostolat misyjny. Wolontariat,
- Apostolat na rzecz promocji powołaniowej.

Przy czym Apostolat może być indywidualny i grupy.

Istotną sprawą jest to, aby Salezjanin Współpracownik czuł się odpowiedzialny za wspólne posłannictwo, realizując je zgodnie ze swoimi kompetencjami i możliwościami, aby jego gorliwość apostolska była przeniknięta prostą i ufą modlitwą, aby działał pod przewodnictwem naszej Matki i Wspomożycielki, której ksiądz Bosko zawierzył Współpracowników, aby od Niej otrzymywali opiekę i natchnienie w posłannictwie. (Art. 26).

Jeszcze słów kilka o sytuacji, jaką obserwujemy w Stowarzyszeniu dziś. Trudno jednoznacznie i krótko zdefiniować działalność Salezjanów Współpracowników w naszej prowincji. Od 9 lat mam możliwość przypatrywania się z bliska Stowarzyszeniu w naszej wrocławskiej Prowincji jak również w skali Regionu i świata. Wachlarz działalności Salezjanów Współpracowników jest bardzo szeroki i różnorodny. Biorąc pod uwagę uwarunkowania społeczne, kulturowe, zakres kompetencji i możliwość działalności należałoby podkreślić następujące pola oddziaływania Salezjanów Współpracowników:

- różnorodną działalność w Kościele Lokalnym – modlitwa ta zorganizowana oraz codzienna – indywidualna, pomoc charytatywna

szczególnie ubogim dzieciom i młodzieży, wspieranie działalności duszpasterskiej kapłanów oraz sióstr,

- w wielu ośrodkach prowadzenie grup dziecięcych i młodzieżowych,
- akcje wakacyjne i zimowe – kolonie, zimowiska, półkolonie,
- prowadzenie świątlic i oratoriów całorocznych przy współpracy z SDB i FMA,
- codzienną modlitwę i cierpienie wielu starszych Salezjanów Współpracowników,
- częstą ukrytą, mrówczą pracę na drugiej linii, by inni mogli skutecznie apostołować,
- piękne apostołstwo i świadectwo w swoich rodzinach i wśród najbliższych,
- i wiele innych momentów, które nie sposób tutaj wszystkie wymienić.

Konkludując chciałabym podkreślić najważniejsze środowiska oddziaływania apostołskiego Salezjanina Współpracownika: **dzieci, młodzież, rodzina, środowisko życia, szkoła.**

Zdaję sobie sprawę, że nie brakuje także trudności, chociażby poprzez wciąż rosnący wiek Salezjanów Współpracowników i brak młodych powołań, poprzez różnicę charakterów, wieku czy wykształcenia. Może czasami wykazujemy nieco opieszałości w działaniu, czy w niedostatecznym wykorzystaniu dostępnych nam środków, ale przecież jesteśmy ludźmi wciąż w drodze, dążącymi do doskonałości w duchu księdza Bosko i naszych świętych salezjańskich. Może czasami by się przydało tylko bardziej uwierzyć w swoje siły i możliwości. W tym miejscu warto byłoby też może zaapelować do księży i sióstr delegatek, aby jeszcze bardziej wspierali tę świecką gałąź naszej Rodziny Salezjańskiej, dodawali jej animuszu i wiary we własne siły. Wiem, że w wielu ośrodkach współpraca układa się znakomicie, ale nie brak i takich, gdzie jest nad czym popracować.

A Wam, Drodzy Salezjanie Współpracownicy dziękujemy za to, że wspomniałomyślnie odpowiedzieliście Panu Bogu na dar powołania salezjańskiego i wspólnie z nami pełnicie tę piękną posługę. „Niech Bóg towarzyszy obfitością swojej łaski tym, którzy działają w duchu „da mihi animas”, pełniąc dobro dla młodzieży i warst ludowych”. (Art. 41)

s. Elżbieta Niepla
delegatka inspektorialna SSW

Wrocław, 20.10.2007 r.